

Małgorzata Karwatowska

Językowe środki wyrażania agresji  
w rozmowach nastolatków

„Do współczesnych zjawisk kulturowo-językowych należy używanie wulgaryzmów, których w poczuciu językowym części społeczeństwa polskiego nie wypadało dotąd używać człowiekowi wykształconemu, *eo ipso* kulturalnemu, nawet w kontaktach nieoficjalnych, rodzinnych”

– konkluduje Grybosiowa (2003: 32). Ozóg (2001: 184) dodaje:

„Nigdy w dziejach języka polskiego odmiana środowiskowa młodzieży (uczniów, studentów) nie była tak oddalona od polszczyzny literackiej (ogólnej) jak obecnie”.

Przyczyn tego zjawiska poszukuje badacz w bierności intelektualnej, we wszechobecnie panującym luzie językowym i obyczajowym, w wyznaczanych przez młodzież systemach wartości podporządkowanych hedonizmowi, wreszcie w środkach masowego przekazu, które epatują odbiorcę wyrazami wulgarnymi i brutalnymi. Sądzę, że do tych czynników, niewątpliwie wpływających na zmianę sposobu mówienia, dołączyć należy pogwałcenie zasady tabuizacji<sup>1</sup> obowiązującej dotychczas przynajmniej

<sup>1</sup> O zmianach granic tematów tabu Grybosiowa (1994: 37) pisze w sposób następujący: „Innym przejawem demokratyzacji języka jest uchylenie tabu, które obejmowało różne kręgi tematyczne związane z biologią człowieka. Do tematów tabu w języku ogólnym przed 1939 r., tematów zastrzeżonych dla kontaktów chory – lekarz, krąg najbliższej rodziny, należały niektóre przypadłości, choroby, operacje, czyli najogólniej mówiąc, sfery funkcjonowania organizmu ludzkiego. Do takich należała też ciąża oraz cała sfera seksualna jako źródło satysfakcji i niepowodzeń. Oczywiście, tabu to mogło być pełne, tzn. na niektóre tematy w ogóle się nie rozmawiało, milczano, używano form eufemistycznych: *źle się czuje, jest niedysponowany, ma kłopoty ze zdrowiem*. Istniał cały językowo-niewerbalny rytuał informowania o ciąży bliskiej osoby, zwłaszcza w towarzystwie mieszanym. Dopiero w późnym stadium ciąży, kiedy już była widoczna, zaczynało

na poziomie kultury oficjalnej (por. np.: Surzykiewicz 2002, Peisert 2004) oraz społeczne przyzwolenie dla językowych zachowań wulgarnych. Agresywną niechęć w języku młodzieży kierowaną wobec innych dostrzega wielu badaczy, m.in.: Zgółkowa 1991 oraz 1996, Wiśniewska 1994, Reszka 1995, Ożóg 2006 czy B. Skowronek i K. Skowronek (2007).

Spróbujmy zatem odpowiedzieć na następujące pytania: Czy młodzież używa leksyki inwektywnej? A jeśli tak, to jaką rolę pełnią w wypowiedziach młodych ludzi przekleństwa, bluźnierstwa? Czy używanie wyrazów ordynarnych stanowi nawykowy sposób posługiwania się językiem, czy wyraża negatywne emocje skumulowane w nadawcy, czy też staje się demonstracją swoiście pojmowanej dorosłości? Czy, wreszcie, używane przez młodzież zniewagi słowne można włączyć do zjawiska zwanego agresją werbalną?

Materiał do analiz stanowią teksty nagranych rozmów prowadzonych przez dziewczęta w środkowej fazie adolescencji (14-17 lat)<sup>2</sup>. W tym miejscu winna jestem kilka wyjaśnień.

Po pierwsze, dlaczego zdecydowałam się na ten właśnie etap dorastania? W okresie dojrzewania zwiększa się znacznie emocjonalność młodzieży. Ogólne nieźrównowazenie wyraża się w nadmiernej reaktywności młodych ludzi. Ponadto ich reakcje są często nieproporcjonalne do bodźców, które je wywołują. Tak więc wzmożona pobudliwość, chwiejność uczuć, żywość, intensywność przeżyć emocjonalnych i jednocześnie ich

---

mimoходом nadmieniam o *byciu przy nadziei* / w stanie błogosławionym, o powiększeniu rodziny, o pojawieniu się siostrzyczki lub braciszka. Jeśli dziś w najmłodszej generacji w trzecim miesiącu ciąży zgłasza się ten fakt w instytucji zatrudniającej, a nierzadko pokazuje się zdjęcie płodu i informuje, czy jest to dziecko tzw. planowane, czy przypadkowe, można uznać ten fakt za przejaw rewolucji obyczajowo-językowej, której jesteśmy świadkami. Dziś rozmawia się swobodnie o chorobach, o patologii ciąży, np. o ciąży pozamacicznej (wyraz *macica* objęty był tabu), stosując dwoisty system neutralnej terminologii medycznej, do której przyzwyczajają odbiorców telewizja szerząca oświatę w dziedzinie zdrowia, i ekspresywny język potoczny. Różne zagrożenia cywilizacyjne uczyniły tematem rozmów choroby weneryczne (por. stary zwrot *nabawić się francuskiej choroby*), w tym wywody, jaką drogą można się zarazić wirusem HIV i jak zapobiegać niebezpiecznym kontaktom, jakich środków używać. Takie leksemy, jak *aborcja*, *antykoncepcja*, *prezerwatywa* wykraczają poza krąg fachowców-lekarzy. To samo dotyczy też osiągania satysfakcji seksualnej (*orgazm*)<sup>3</sup>. Nieco dalej badaczka podkreśla fakt, że nie wszyscy jednakowo dobrze przyjmują ten obcesowy sposób mówienia o wszystkim do wszystkich. Należy zatem pamiętać, że niektóre tematy mogą wywoływać u rozmówcy dyskomfort, kępować go.

<sup>2</sup> Wybrane teksty zarejestrowanych 130 rozmów prowadzonych przez młodzież pochodzą z materiału egzemplifikacyjnego rozprawy doktorskiej Iwony Korzeniewskiej zatytułowanej *Tematy i strategie rozmów młodzieżowych*. Stosowany jest zapis ortograficzny.

krótkotrwałość, a przy tym opryskliwość to charakterystyczne cechy tego niezwykle burzliwego okresu, a zatem także interesującego dla badacza (por. John-Borys 1994).

Po drugie, dlaczego swoją uwagę skoncentrowałam na języku przedstawicielki „płci pięknej”? Surzykiewicz (2002), prowadząc rozległe badania dotyczące przejawów agresji w zachowaniach młodzieży, doszła do wniosku, że wśród dziewcząt ogólny czynnik agresywności jest słabszy niż wśród chłopców, ale jeśli się już pojawi, to związany jest z przejawami agresji językowej. O ile bowiem dziewczęta zasadniczo posługują się instrumentarium werbalnym, o tyle chłopcy uciekają się częściej do agresji fizycznej. Z kolei Wierzchowska (2001: 155)<sup>3</sup> utrzymuje, iż to właśnie kobiety robią się coraz bardziej agresywne, być może dlatego, że zaczęły myśleć o sobie jako o ludziach twardych, stąd liczne wulgaryzmy w ich języku. Ten czynnik spowodował fakt przyjrzenia się właśnie językowi młodych kobiet.

Po trzecie, wyjaśnić wypada dokonany przeze mnie wybór tematu. Nie wynika on w żaden sposób z fascynacji wulgarnością wypowiedzi, jest raczej wynikiem zaprezentowania pewnego stanu rzeczy oraz uzmysłowienia czytelnikowi wagi problemu.

Po czwarte, przed przystąpieniem do analiz rozmów prowadzonych przez młodych ludzi, proponuję, abyśmy zapoznali się bliżej ze słowem *agresja*.

Rzeczownik *agresja*, podobnie jak przymiotnik *agresywny* zamieszczone zostały w *Etymologicznym słowniku języka polskiego* pod red. A. Bańkowskiego (2000) jako zapożyczenia z języka francuskiego. Pierwowzorem obu wyrazów jest jednak łacińskie *aggressio* ‘napad’, a zatem słowo o konotacjach negatywnych. Pejoratywny sens tych słów podkreślają także słowniki języka polskiego pod redakcją Doroszewskiego (1961) czy Szymczaka (1978), a redaktor *Innego słownika języka polskiego* (2000: 10-11) podaje takie definicje interesujących nas leksemów: *agresja* to ‘napastliwe lub brutalne zachowanie wobec kogoś lub czegoś, spowodowane negatywnymi emocjami, np. złością lub nienawiścią’, *agresywny* ‘ktoś kto zachowuje się wrogo wobec innych, np. zaczepia ich lub bije. Także o zachowaniu, minie itp. takiej osoby’<sup>4</sup>. Szczegółowe

<sup>3</sup> Autorka utrzymuje, że młodzi ludzie, szczególnie dziewczęta, mówią agresywnie nawet na poziomie intonacyjnym: głośniej, szybciej, w sposób urywany.

<sup>4</sup> Witalisz (2006) utrzymuje, że przymiotnik *agresywny* zyskuje obecnie nowe zabarwienie semantyczne. Autorka dowodzi: „Mamy (...) do czynienia ze zmianą semantyczną, wywołaną i wspartą przez wpływ języka angielskiego, polegającą na zmianie dominan-

informacje na temat agresji werbalnej zamieszcza w swojej monografii Peisert (2004), podkreślając, że ze względu na to, iż znaczenie omawianego terminu odnosi się do wielu różnorodnych działań, cechujących się wrogim lub napastliwym charakterem, brak jego ogólnie przyjętej definicji. Zdaniem Mazura i Rzeszutko (2000: 150-151) wyrażenie *agresja językowa* można rozumieć jako

„ogół zachowań lingwistycznych zmierzających do werbalizacji protestu lub gniewu w stosunku do osób bądź instytucji, ukazanie skrajnie negatywnego nastawienia do określonych zjawisk, m.in. przez stosowanie wyrazów, wyrażeń bądź zwrotów odczuwanych współcześnie przez użytkowników polszczyzny w kontaktach oficjalnych jako niestosowne, prostackie, nieprzyzwoite lub ordynarne”<sup>5</sup>.

Na potrzeby tej pracy przyjmuję, że **agresja językowa** to jawne lub zamaskowane zachowanie interpersonalne mające przede wszystkim na celu wyładowanie powstałej negatywnej emocji, okazanie dezaprobaty jednostce lub wyrządzenie jej szkody, przyjmujące postać przekleństw, bluźnierstw, oszczerstw, pomówień, ośmieszania, rozpowszechniania kłamstw itp.

Wypada zatrzymać się chwilę na tematyce rozmów młodych ludzi, która koncentruje się wokół zagadnień związanych a) z szeroko pojętą **rozrywką** (imprezy, czas wolny, ale nade wszystko seks), b) z **relacjami typu chłopak – dziewczyna** i c) znacznie rzadziej, ze **szkołą** (oceny, nauczyciele, nauka)<sup>6</sup>. Zainteresowania młodzieży, a do takich zaliczyć wypada zakres przywołanych kręgów semantycznych i odnoszącą się doń leksykę, doskonale ilustrują swoisty sposób postrzegania i przeżywania rzeczywistości, a także system aksjologiczny wyznawany przez mówiącego. Już wstępny ogląd analizowanych tu rozmów może prowadzić

---

ty znaczeniowej w wyrazie, połączonej ze zmianą w sferze aksjologicznej – *agresywny* znaczy teraz ‘dobry pod jakimś względem’. Przymiotnik ten przechodzi więc z pola antywartości, czyli wartości ocenionych negatywnie, do pola wartości pozytywnych. Ta zmiana aksjologiczna wpływa na zmianę konotacji wyrazu ze „złe” na „dobre” (s. 176). Przekształcanie agresywności w cechę wartościowaną pozytywnie dostrzega także Kita (2005: 45), pisząc, iż najnowsze użycia słowa *agresywny* w kontekstach pozytywnych dowodzą, że leksem ten traktuje się jako synonim wyrazów takich, jak: *aktywny, rzutki*, np. *agresywna polityka eksportowa*.

<sup>5</sup> Psycholog Frączak (2003: 28) tak pisze na temat agresji językowej: „Agresję (...) przeciwstawia się ucieczce i rozumie jako walkę, atak, jako niszczenie jakiegoś obiektu. Agresja werbalna jest także sposobem zadawania bólu, cierpienia czy szkodenia innym, natomiast wymaga nie tylko wyrażania uczuć, ale i użycia słów”.

<sup>6</sup> Przywołane kręgi tematyczne częściowo zbieżne są z grupami wymienionymi przez Ożoga (2001).

do jednego wniosku – wypowiedzi dziewcząt są niezwykle silnie nasycone wulgaryzmami, przekleństwami, bluźnierstwami. Spróbujmy poddać je szczególniejszej analizie.

Do językowych środków wyrażania agresji wypada zaliczyć:

- 1) inwektywne zwroty adresatywne<sup>7</sup>, w których dostrzega się:
  - a) ocenę intelektu adresata, np.: *debilu, downie, głupku, idiotko, mule pasiasty* ‘1. człowiek spokojny, powolny; 2. człowiek mało rozgarnięty; 3. człowiek nietowarzystki; 4. człowiek nieśmiały’<sup>8</sup>;
  - b) wartościowanie wyglądu rozmówcy: *cipo* ‘o ładnej dziewczynie, która podoba się chłopcom’, *torbo*;
  - c) ocenę sposobu bycia, zachowania odbiorcy, np.: *chuju* ‘o kimś, czyje postępowanie mówiący ocenia jako bardzo złe’, ‘łajdak’, ‘człowiek podły’, *dziku* ‘ktoś, kto nie potrafi zachować odpowiednich form w kontaktach z innymi ludźmi lub jest wyjątkowo nieśmiały’, *kurwo, świnió, wieśniaku* ‘człowiek postrzegany jako ślamazarny, niewychowany’, *wydro*.

Prawdopodobnie dla wzmocnienia natężenia cechy młodzież dodaje do niektórych zwrotów przydawkę pejoratywnie oceniającą adresata *głupi / głupia*, np.: *głupia c...*, *głupia k...*

Za pomocą leksyki inwektywnej mówiący ujawnia swoje emocje względem kogoś, łamiąc tym samym tabu językowe. Wyzwisko na ogół bywa użyte po to, by adresat wiedział, że nadawca żywi do niego negatywne uczucia i aby odbiorca czuł się z tego powodu źle. Odwołując się do Browna i Levinsona (1987) oraz ich rozróżnienia na negatywną i pozytywną strategię grzeczności, przywołane zwroty adresatywne z całą pewnością musielibyśmy włączyć do pierwszej z nich. Tymczasem w przypadku konwersacji uczniowskiej mamy do czynienia ze zgoła inną sytuacją. Leksemy znieważające nie prowadzą do zerwania Grice’owskiej zasady kooperacji (1975) ani, jak się wydaje, nie stoją w sprzeczności z zasadą „Wyrażaj się grzecznie” Robin Lakoff (1980), rozwijaną przez dyrektywy: „Nie bądź natrętny”, „Daj możliwość wyboru”, „Bądź przyjazny”. Wulgaryzmy stają się coraz częściej jednostkami służącymi mło-

<sup>7</sup> Jak utrzymują Dunaj, Przybylska i Sikora (1999: 239), wyrazy takie, jak: *skurwiel, pedał, pierdolony* można zaliczyć do modnych inwektyw, które określają „koloryt językowy ostatnich lat”.

<sup>8</sup> Objaśnienia wyrazów podaję na podstawie następujących słowników: *Słownik tajemnych gwar przestępczych* (1993), *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów* (1995), *Słownik eufemizmów polskich* (1998), *Inny słownik języka polskiego* (2000), *Nowy słownik gwary uczniowskiej* (2004).



dzieży do komunikowania pozytywnej oceny osoby lub jej działań. Być może jest więc tak, że poszerzenie marginesu społecznej tolerancji wobec wyrazów wulgarnych i brutalnych prowadzi do zjawiska, które Kowalikowa (2000: 123) nazwała „dewulgaryzacją wulgaryzmów”, a Kornhauser (1999: 239) tak na ten temat pisał:

„Co gorsza, w pewnych kręgach użytkowników następuje swoista desemantyzacja wulgaryzmów, które już niczego nie wyrażają, służą jako przerywniki w dowolnej rozmowie lub zastępniki dla wielu innych, semantycznie bogatych precyzyjnych słów”;

- 2) wulgaryzmy<sup>9</sup>, przekleństwa, a więc takie jednostki leksykalne, za pomocą których nadawca łamie tabu językowe. Grochowski (1991: 10) podaje następującą eksplikację wulgaryzmu:

X mówi wulgarnie (w sposób wulgarny):

‘X mówi pewne słowa z tego powodu, że myśląc o tym, o czym mówi, czuje coś w stosunku do tego, o czym mówi;

X mówi takie słowa, których ludzie nie powinni mówić, bo sądzą, że mówiąc je, zachowują się źle’.

Przywołana eksplikacja wskazuje jedynie takie sytuacje, w których mówiący, używając języka obscenicznego, traktuje użyte słowa jako wyraz nagromadzonych emocji, tymczasem w dyskursie młodzieżowym wulgaryzmy pełnią, obok sygnalizowanej przez autora *Słownika polskich przekleństw i wulgaryzmów*, także inną funkcję – stają się czynnością nawykową, próbą manifestacji własnej dorosłości, a może również formą pewnej prowokacji wobec świata dorosłych. Najlepszym tego potwierdzeniem jest rozmowa między Marleną i Olą (wiek rozmówczyń 14 lat), w której słowo *k...* stosowane jest na zasadzie zbędnego<sup>10</sup> przecinka:

O – *Kurwa, wiesz, która już godzina? Pierwsza dwadzieścia dwa.*

M – *O kurwa, ja jeszcze nie śpię. Słuchaj, dalnie, ja bym coś przyniosła, kurwa, położyła na ziemi, kurwa, bym się położyła.*

O – *Pojebało cię.*

M – *No bo, kurwa, tu nam, kurwa, ciasno jest.*

O – *O nie!*

M – *Weź, kurwa, będzie mi się chciało spać, to, kurwa, co?*

O – *Tu będziemy spały!*

<sup>9</sup> Na temat wulgaryzacji wypowiedzi młodych ludzi patrz także: Karwatowska, Szpyra-Kozłowska (2004).

<sup>10</sup> O tym, że w potocznej odmianie współczesnej polszczyzny wulgaryzm pojawia się na zasadzie zbędnego przecinka, pisze np. Dyszak (2006).

- 3) akty mowy, takie jak np. obmowa czy plotka, które polegają na mówieniu często fałszywych rzeczy o jakiejś osobie. Te wyrażenia predykatywne mają – zdaniem Reszki (1995) – wiele cech wspólnych, choć nie można ich uznać za synonimy. Błachowicz-Wolny (1995: 36) dowodzi na przykład, że plotka to zniekształcona forma komunikacji międzyludzkiej, która może być wynikiem „subiektywnych nastawień, ale najczęściej jej źródłem jest świadome przekręcenie treści, wprowadzające w błąd”<sup>11</sup>. Za klasyczne dla plotki uważa się tematy, takie jak: czyjeś potknięcia, niepowodzenia, pomyłki, nałogi, niedobre diagnozy lekarskie, skandale, kłótnie rodzinne, nieudane dzieci, podejrzane zarobki, zdrady małżeńskie, a także czyjś wygląd (por. np. Błachowicz-Wolny 1995). Dziewczęta, toczące między sobą rozmowy, obmawiają osoby nieobecne, zamierzając w ten sposób oczernić je, pokazać w gorszym świetle w oczach odbiorcy, do którego kierują swoje wypowiedzi, np.:

M – (...) *A wiesz, jakie teraz mają zdanie o Pauli?*

O – *Ta?*

M – *Chłopaki. Że ona wiesz, że ona nie rośnie, tylko dupa szeroka, bo za dużo daje.*

O – *Skąd ty wiesz?*

M – *Bo któregoś dnia, bo wtedy byliśmy na te, nie? Na pomoście, co rower znaleźliśmy, nie?*

O – *To tego nie słyszałam. Nie pamiętam tego.*

M – *To, bo ty gdzieś tam poszłaś, nie? I ona coś tam mówi, coś tam Paula, nie? Jeleń, jaka Paula, nie? A ten powiedział, oj, ta, no nie, ta z szeroką dupą, no nie?*

O – *Kto tak powiedział?*

M – *Paweł.*

O – *No.*

M – *Ta z szeroką dupą. I oni zaczęli się śmiać, że coś tam, coś tam, że o, ona chyba za dużo daje. Wiesz, że Paula z szeroką dupą, z szeroką i płaską dupą, zapomniałam dodać. Tak Paweł powiedział. Nie powiedział, że Paula, nie, tylko powiedział oj, ta z szeroką i płaską dupą.*

\* \* \*

G – *Wiesz, ona jest troszkę ten.*

P – *Daj spokój, przecież to...*

<sup>11</sup> Frączak (2003: 28) tak pisze na temat plotki: „rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o osobie albo grupie osób. Informacja taka podważa ich doraźne dobre samopoczucie, może też szkodzić ich karierze i zagrażać ich dobrostanowi w przyszłości”.

G – *Ale dziwnie wygląda w tych okularach.*  
P – *Przecież ona kiedyś chodziła też w okularach.*  
G – *Ale, brzydko wygląda, jak jakaś kurde...*  
P – *Ona w ogóle jest brzydka, ja myślałam kiedyś, że jest ładniejsza.*  
G – *Ja też...*  
P – *Kuźwa, jak jakiś dorodny chłop.*  
G – *(śmiech) No.*  
(...)  
G – *Przytyła chyba trochę też.* (rozmówczynie: Gosia i Paulina – 17 lat)

- 4) środki fonetyczne, np. ostry ton, wykrzykiwanie, tak jak na przykład w rozmowie pomiędzy Marleną i Kasią (wiek rozmówczyń 14 lat):

M – *Ja się z nim nie całowałam!*  
K – *No to, a ja się z Pawłem też nie całowałam! Jasne?!*

Kita (2005: 33) dowodzi, że jednym z elementów językowych, którymi posiłkuje się postawa agresywna, są „tzw. zapożyczenia wewnętrzne, czyli słownictwo pochodzące z różnych odmian polszczyzny”, a więc gwary przestępczej (tu np.: *muł pasiasty* ‘głupiec’, *torba* ‘ prostytutka, zwykle w starszym wieku’), studenckiej i uczniowskiej (tu: *bez kitu* ‘naprawdę’, *mieć nasrane w głowie*, *czaić się* ‘ktoś czai się, tzn. zwleka z tym, dlatego, że waha się, krępuje’, *wieśniak*), a także z leksyki polszczyzny potocznej o mniejszym lub większym stopniu ekspresywności (tu: *ryj*, *złapać syfa*, ‘*syf* to: 1. syfilis lub inna nieprzyjemna choroba skóry, np. grzybica; 2. widoczna krostka, zwłaszcza na twarzy; 3. brud lub nieporządek; 4. coś, co się nam nie podoba’, *dupa*, *lać*, *zesrać się*).

Dyskurs młodzieżowy, czego najlepszym potwierdzeniem przywoływane fragmenty spontanicznych dialogów, jest mocno nasycony agresją. Rozmowy młodych ludzi „obsługiwane” są w zasadzie przez kilka wyrazów z rdzeniami: *jeb-*, *kurw-*, *pierd-*, *chuj-*<sup>12</sup>. Te tabuizowane określenia prowokują niekiedy młodzież do użycia substytutu eufemistycznego, np.: *kurde*, *kuźwa*. Owe „wędzidła słowne” (za: Szewcow-Szewczyk 1974: 293) mają za zadanie łagodzić, zamaskować pewne drastyczne określenia, aby nie zranić odbiorcy lub zastąpić wyraz objęty tabu innym – niewinnym<sup>13</sup>.

W rozmowach młodzieżowych spotykamy trzy, wskazane przez Gajdę (2001), odmiany agresji językowej:

<sup>12</sup> Na temat wyrazów nieprzyzwoitych i wulgarnych patrz także: Ożóg (2001).

<sup>13</sup> Na temat zastępowania określonych wyrazów i zwrotów innymi ekwiwalentnymi wyrażeniami piszą np.: Wiślak (1963), Dąbrowska (1990), Krawczyk-Tyrpa (1996).



- 1) agresję eksplicitną, którą uważa się za najbardziej bezpośrednią, ale i spontaniczną zarazem, a więc inwektywy czy akty straszenia, np.:

K – *Masz przejebane.*

M – *No właśnie, to straszne, nie wiem, jak to przeżyję.*

K – *Och, ty masz nasrane w tej głowie! Boże!* (rozmowa między Marleną i Kasią – 14 lat)

\* \* \*

M – *O kurwa, ja jeszcze nie śpię. Słuchaj, dajnie, ja bym coś przyniosła, kurwa, położyła na ziemi, kurwa, bym się położyła.*

O – *Pojebało cię.* (rozmówczynie: Marlena i Ola – 14 lat)

\* \* \*

K – *Nie, chyba mu zajebię, kurwa, jeszcze raz coś kurwa tylko na mój temat i Damiana, kurwa, nie był kurwa, nie widział i perdoli, nie?*

M – *Ja mu ten, ja ci obiecuję, jak wejdzie i źle się odezwie, coś krzywo spojrzy, albo coś, ja mu krzywdę zrobię normalnie, damy radę, nie?*

K – *Ej, nie, wkurwił mnie totalnie. Myślałam, że chuja zabiję normalnie, tam na miejscu uduszę, wiesz? Ale Pawłowi widziałam też tak trochę się głupio zrobiło, widziałas?*

M – *Wiesz co? Ja go wyjebię, nie będę nawet starać się, tylko siąde se, tak obejrzę się, że siedzi tu na fotelu, albo siąde i mu z takiego kopa wyjebię, aż mu głowa polecą do przodu.* (rozmowa między Kasią i Marleną – 14 lat)

- 2) agresję manipulacyjną – bardziej wyrachowaną, np. etykietkowanie:

M – *Paweł ma zjebany charakter.*

O – *No.*

M – *Patrz się. Wiesz, co zauważyłam. Paweł zajebicie o siebie dba, no nie? W ogóle, wiesz, przecież wiesz, jak on, Paweł wygląda, no nie?*

O – *Ehe.*

M – *Zajebicie wygląda, ale to, kurwa, muł pasiasty!* (rozmówczynie: Marlena i Ola – 14 lat)

\* \* \*

K – *Nie, wkurwił mnie totalnie. A Jeleń siedział, do końca nie widział to?*

M – *Jeleń siedział.*

K – *Paula z chujem przychodzi.*

M – *Nie, bo lepiej to powiedzieć, żeby on z Banią (przez wisko kolegi) przychodził.*

K – *Z Japonkiem.* (przez wisko kolegi)

M – *Z Japonkiem, on najmądrzejszy, najfajniejszy i da się pogadać i w ogóle. A ten, nie, on pedalem się staje.* (rozmowa między Kasią i Marleną – 14 lat)

- 3) agresję implicytną wyrażaną w sposób najbardziej zamaskowany, np. poprzez ironię, drwinę, sarkazm:

K – *Wielki men, no nie?*

M – *No nie? Taki bos, wiesz, siedzi, esemesy pisze. Esemesa dostałem.* (naśladuje głos kolegi) *Pisze esemesy, wiesz, tu kejcz.*

K – *Kejcz?*

M – *Taką bluzę przecież miał!*

K – *O Boże! Daj spokój, z rynku za piętnaście złotych.* (rozmówczyni: Kasia i Marlena – 14 lat)

Chociaż w literaturze przedmiotu wymienia się agresję: otwartą i ukrytą, bezpośrednią i pośrednią, emocjonalną i napastliwą (por. Suzykiewicz 2002), to przecież, czego najlepszym dowodem przywołane przykłady rozmów uczniowskich, spotykamy się z przypadkami koegzystencji różnych jej form.

„Agresywność wkroczyła w życie codzienne. Jej przejawy słychać już w ustach dzieci bawiących się w piaskownicy czy grających z kolegami w piłkę, w ustach młodych dziewczyn i chłopców, widać na murach miast, gdzie z pięknymi, zdobiaczami szare ściany graffiti sąsiadują czasem dowcipne, czasem tylko wulgarne napisy”

– dowodzi Kita (2005: 40). Wypada pamiętać, że agresja werbalna prowadzi nie tylko do psychicznej destrukcji jednostki, ale także do konfliktu między jednostką a normami, które narzuca człowiekowi stworzona przez niego kultura. Przekleństwa, inwektywy, wulgaryzmy łamią zasady współdziałania językowego, a tym samym godzą w zasady moralne, negują szacunek dla odbiorcy, a przecież, jak piszą Puzynina i Pajdzińska (1996: 41),

„chodzi o stworzenie takich sytuacji, w których człowiek nie jest w żaden sposób przez innych krzywdzony, znieważany, poniżany, w których – wręcz odwrotnie – pomaga mu się żyć w poczuciu akceptacji, stwarza mu się warunki bytu materialnego oraz rozwoju fizycznego, intelektualnego, i moralnego”.

Warto w tym miejscu przywołać również słowa Edwarda Sapira (1978: 232-233):

„Konflikt między wolą jednostki a przymusem społecznym jest czymś dobrze znanym. Niemniej jednostka, choćby obdarzona silną osobowością i nader pewna siebie, w większości przypadków musi poddać się wymogom obyczaju; w ten sposób może niejako zdobyć pozycję pozwalającą narzucić społeczności swą wolę, czego nie da się osiągnąć bez uprzedniego zdobycia uznania społecznego. **Wolność osiągnięta drogą negacji obyczaju jest raczej subiektywną wolnością uciekiniera niż faktyczną wolnością zdobywcy**” (podkreślanie moje – M. K.).

Prawdopodobnie jest tak, że młodzież posługując się słowami nieprzyzwoitymi, chce pokazać, że ma do tego prawo, czuje się wolna, zapomina jednak, że tak pojęta wolność niewiele ma wspólnego z prawdziwą wolnością, bliższa staje się samowoli, którą należałoby interpretować jako wolność złą, szkodliwą dla ogółu, ‘wolność od’<sup>14</sup>.

Na zakończenie należałoby postawić pytanie, skąd bierze się to nasylenie agresją<sup>15</sup> w rozmowach młodych dziewcząt? Sądzę, że młodzież wypowiada się w sposób napastliwy z kilku powodów:

- poprzez używanie określeń obraźliwych i zniesławiających mówiący pragnie dać upust nagromadzonym negatywnym emocjom;
- używanie leksyki inwektywnej, przekleństw służy podnoszeniu prestiżu w grupie;
- ma na celu wykreowanie nadawcy jako osoby silnej, twardej, pewnej siebie;
- staje się wyrazem pewnej mody językowej;
- stosowanie wulgaryzmów stanowi próbę manifestowania własnej dorosłości;
- obscena i bluźnierstwa są także przejawem buntu wobec nakazów, norm czy zakazów wprowadzonych przez osoby dorosłe;
- wykrzyknienia posiadające znamiona agresji mogą być również wyrazem bezsilności mówiącego lub świadczyć o ubóstwie jego słownika.

Oczywiście, ilość i jakość używanej przez nastolatki leksyki ordynarnej uzależniona jest od indywidualnej wrażliwości osoby. Analiza dyskursu dziewcząt pokazała, że niektóre z rozmówczyń albo całkowicie unikają

<sup>14</sup> W filozofii zwraca się uwagę na dwa rodzaje wolności: pozytywną, ‘wolność do’ i negatywną, ‘wolność od’ (zob. Berlin, 1991: 130-131).

<sup>15</sup> Na temat agresywności uczniów wobec nauczycieli piszą np. B. Skowronek, K. Skowronek (2007). Wyróżniają oni w zachowaniach młodzieży akty „deprecjacji wertykalnej”, czyli asymetrycznej oraz „deprecjacji horyzontalnej” opartej na dystansowaniu się wobec interlokutora, a wśród nich akty: prowokacji, zaczepki, obelgi, lekceważenie, drwiny, wyzwania, ośmieszenia, ironii.

wyrazów obscenicznych, albo starają się zastępować je eufemizmami. Uleganie pewnej modzie na wulgarność (por. Ożóg 2001) sprawia jednak, że coraz więcej młodych ludzi wybiera repertuar słów nacechowany agresją.

Jak słusznie jednak zauważa Oryńska (1991) adolescenti często prowadzą jakby podwójne, czy też „drugie życie”, ponieważ wyrazów „mocnych” używają wyłącznie w gronie „swoich” – koleżanek, kolegów, unikają natomiast dosadnego posługiwania się językiem przy rodzicach<sup>16</sup>.

Młodzi ludzie zapominają jednak, że stosując słowa negatywnie nacechowane emocjonalnie i aksjologicznie, nie tylko naruszają tabu obyczajowe, ale wystawiają świadectwo sobie samym, zgodnie z zasadą: „Powiedz mi, jak mówisz, a powiem ci, kim jesteś”.

### **Bibliografia**

- Berlin I., 1991: *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, Warszawa.
- Błachowicz-Wolny E., 1995: *Plotka albo poczta pantoflowa jako ulubiona forma komunikacji międzyludzkiej*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 36-41.
- Brown P., Levinson S.C., 1987: *Politeness. Some Universals in Language Use*, Cambridge.
- Etymologiczny słownik języka polskiego*, 2000: red. A. Bańkowski, Warszawa.
- Dąbrowska A., 1990: *Zniekształcanie obrazu rzeczywistości poprzez użycie pewnych środków językowych (eufemizm i kakofemizm)*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 231-244.
- Dunaj B., Przybylska R., Sikora K. 1999: *Język na co dzień*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 227-251.
- Dyzak A.S. 2006: *Powieść Doroty Masłowskiej jako obraz przemian we współczesnej kulturze i współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida, Rzeszów, s. 21-31.
- Frączak A., 2003: *Wszystko o twojej agresji*, „Charaktery”, nr 7.
- Gajda S., 2001: *Agresja językowa w stosunkach międzyludzkich*, [w:] *Język narzędziem myślenia i działania. Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji 100-lecia „Poradnika Językowego” (Warszawa 10-11 maja)*, red. W. Gruszczyński, Warszawa.
- Grice H.P., 1975: *Logic and conversation*, [w:] Cole P., Morgan J. L. (eds.), *Syntax and Semantics*, vol. 3: *Speech Acts*. New York, tłum. J. Wajszczuk: *Logika a konwersacja*, 1977, „Przegląd Humanistyczny”, nr 6.

<sup>16</sup> Oryńska (1991: 72) stwierdza: „Podobnie dzieje się w społeczności dziecięcej: sama obecność człowieka dorosłego wpływa na ich „grzeczne” – czyli zgodne z oczekiwaniami dorosłych – zachowanie”.

- Grochowski M., 1991: *Przekleństwo i wulgaryzm jako kwalifikatory pragmatyczne jednostek leksykalnych*, Acta Universitas Nicolai Copernici. „Filologia Polska”, nr 36, s. 3-26.
- Grybosiowa A., 1994: *Demokratyzacja i nobilitacja języka po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Przemiany współczesnej polszczyzny*, red. S. Gajda, Opole, s. 36-47.
- Grybosiowa A., 2003: *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice.
- Inny słownik języka polskiego*, 2000: red. M. Bańko, Warszawa.
- John-Borys M. (red.), 1994: *Dorastający w relacjach ze światem*, Katowice.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2004a: *Zasady konwersacyjno-grzecznościowe dialogów uczniowskich w SMS-ach*, [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita, J. Grzenia, Katowice, s. 141-155.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2004b: *Dowcip i wulgarność – cechy rozmów uczniowskich prowadzonych za pośrednictwem SMS-ów*, [w:] *Dialog a nowe media*, red. M. Kita, J. Grzenia, Katowice, s. 155-171.
- Kita M., 2005. *Językowe rytuały grzecznościowe*, Katowice.
- Kornhauser J., 1999: *Język we współczesnej literaturze polskiej*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orodzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, red. W. Pisarek, Kraków, s. 166-180.
- Kowalikowa J., 2000: *Od męża do palanta, czyli płci mocnej osłabienie*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, Kraków.
- Krawczyk-Tyrpa A., 1996: *Tabu i eufemizm we frazeologii*, [w:] *Problemy frazeologii europejskiej I.*, red. A. M. Lewicki, Warszawa, s. 81-92.
- Lakoff R., 1980: *Politeness, pragmatics and performatives*, [w:] A. Rogers, B. Wall, J. P. Murphy (eds.), *Proceedings of the Texas Conference on Performatives, Presuppositions and Implicatures*, Arlington.
- Mazur J., Rzeszutko M., 2000: *Słownictwo „NIE” jako przykład agresji i wulgaryzacji języka we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, red. J. Mazur, Lublin.
- Nowy słownik gwary uczniowskiej*, 2004: red. Zgółkowska H., Wrocław.
- Oryńska A., 1991: *Walka na słowa. O pewnych zachowaniach magicznojęzycznych w gwarze więziennej i subkulturze dzieci i nastolatków*, [w:] *Język a kultura*, t. 3. *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 69-75.
- Ożóg K., 2001: *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- Ożóg K., 2006: *Współczesna polszczyzna a postmodernizm*, [w:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida, Rzeszów, s. 98-110.
- Peisert M., 2004: *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*, Wrocław.
- Puzynina J., Pajdzińska A., 1996: *Etyka słowa*, [w:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny. Forum Kultury Słowa*, red. J. Miodek J., Wrocław.
- Reszka J., 1995: *Obmowa a plotka, donos i oczernianie – rozważania semantyczne*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 31-35.

- Sapir E., 1978: *Kultura, język, osobowość*, Warszawa.
- Skowronek B., Skowronek K., 2007: *Szkolny „świat odwrócony”. Analiza lingwistyczno-kulturowa uczniowskich taśm wideo (na materiale filmu z Torunia)*, [w:] *Kreowanie światów w języku mediów*, red. P. Nowak, R. Tokarski, Lublin, s. 37-53.
- Słownik języka polskiego*, 1961: red. W. Doroszewski, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1978: red. M. Szymczak, Warszawa.
- Słownik tajemnych gwar przestępczych*, 1993: K. Stępnia, współpraca Z. Podgórzec, Londyn.
- Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, 1995: M. Grochowski, Warszawa.
- Słownik polskich eufemizmów, czyli w rzeczy mocno w sposobie łagodnie*, 1998: A. Dąbrowska, Warszawa.
- Surzykiewicz J., 2002: *Agresja i przemoc w szkole*, Warszawa.
- Szwecow-Szewczyk M., 1974: *Tabu i eufemizmy językowe dawniej i dziś*, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 285-294.
- Widłak S., 1963: *Tabu i eufemizm w językach nowożytnych*, „Biuletyn PTJ”, z. XXII, s. 98-102.
- Wierzchowska M., 2001: Głos w dyskusji do ref. H. Zgółkowej nt. *Agresja językowa jako narzędzie kształtujące tożsamość pokoleniową*, [w:] *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa, s. 155.
- Wiśniewska H., 1994: *Co począć z wulgaryzmami?*, „Polonistyka”, s. 82-86.
- Witalisz A., 2006: *Neosemantyzm „agresywny”*, [w:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury.*, red. K. Ożóg, E. Oronowicz-Kida, Rzeszów, s. 171-179.
- Zgółkowa H., 1991: *Specyfika języka młodzieżowego*, „Socjolingwistyka” XI, s. 99-107.
- Zgółkowa H., 1996: *Język subkultur młodzieżowych*, [w:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny. Forum Kultury Słowa*, red. J. Miodek, Warszawa, s. 229-239.

### **Linguistic means for expressing aggression among teenage girls**

#### **Summary**

The article attempts to answer the following questions: Do teenagers have their own invective lexis? If so, what role do swear and taboo words play in it? Is using vulgarities habitual linguistic behavior or is it just a way of expressing the speaker's negative emotions or a way for her/him to demonstrate maturity as teenagers understand it? Finally, can invectives be categorized as verbal aggression? The analysis was based on authentic material in the form of recorded conversations of adolescent girls (ages 14-17). The following verbal means of expressing aggression in spoken utterances of teenage girls were identified by the author: addressive invective lexis; vulgarities and swear words, that is, lexical items which are used to break language taboos; speech acts, such as gossiping or exchanging



malicious comments, which involve telling false things about other people; phonetic means, for instance, exclamations or raised voice. The three kinds of verbal aggression distinguished by Stanisław Gajda – explicit, implicit, and manipulative – were also found in the analyzed material. Concluding the analysis, the author tries to identify the causes of the saturation of the language of teenage girls with verbal aggression.

**Małgorzata Karwatowska** – dr hab., prof. nadzw. UMCS. Ukończyła Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zatrudniona w Zakładzie Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego UMCS oraz w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Chełmie. W Instytucie Filologii Polskiej UMCS pełni funkcję zastępcy dyrektora, a w PWSZ w Chełmie jest kierownikiem Katedry Filologii Polskiej. Jej dorobek naukowy wyznaczają cztery pola zainteresowań: leksykologia historyczna (uwieńczeniem tego obszaru działalności stała się rozprawa doktorska *Słownictwo prawnicze w lubelskich księgach miejskich pierwszej połowy XVII wieku*), język uczniów i jego zróżnicowanie, zachowania językowe młodych ludzi (m. in. etykieta grzecznościowa) oraz problematyka związana z językowym obrazem świata utrwalonym w tekstach młodzieży (przede wszystkim język wartości – rozprawa *Prawda i kłamstwo w języku młodzieży licealnej lat dziewięćdziesiątych*, Lublin 2001), teoria i praktyka edukacji polonistycznej, lingwistyczna feminologia, szczególnie kwestia androcentryzmu językowego, który odnosi się do zróżnicowanego traktowania kobiet i mężczyzn zakodowanego w strukturze języka: jego słownictwie, słowotwórstwie, semantyce, frazeologii i gramatyce (książka pt. *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin 2005 – współaut. J. Szypra-Kozłowska). Łącznie w dorobku prof. dr hab. Małgorzaty Karwatowskiej znajduje się około 90 publikacji. Należy do Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego oraz Lubelskiego Towarzystwa Naukowego. W 2004 roku została powołana na członka Komisji Dydaktycznej Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk.